



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

INO CZTERY

Przyszła wiosna, prawie lato.
Nadszedł zatem czas już na to,
aby pognać na rowerze.
Więc pognałem, mówiąc szczerze,
gdzieś po drózkach pól i lasów.
Trwało to dość dużo czasu.
Gdy wróciłem już z tych drózek
to sprawdziłem stan mych nówek.
Byłem z siebie dumny cały,
no bo obie radę dały.
Mogłem ruszać każdą nóżką.
Dało radę też serduszko.
Tylko małe me siodełko
urządziło mi piekielko.
Jeśli mam być całkiem szczerzy
bolą do dziś mnie litery !!!
Nie tak dużo. Ino cztery.